



## Daję słowo, że...

**P**rzestawione dzisiaj rozdania są autentyczne i znakomicie nadają się do publikacji w tak zwanym międzyczasie. Tegoroczny tak zwany „międzyczas” to krótki okres pomiędzy Mistrzostwami Europy w piłce nożnej a igrzyskami olimpijskimi w Londynie. To okres, gdzie spokojnie i rzeczowo można podyskutować o Nessie, talibach w Klewkach, okazałych piktogramach na polach uprawnych czy barszczu Sosnowskiego, którym mają zarosnąć całe Planty i połowa krakowskich Błoń. Ale jak to w życiu bywa, dla jednych to kompletna bzdura a dla innych nie. A ja Państwu zaszerwuję prawdę, całą prawdę i tylko prawdę...

♠ AK2	♠ DW54	♠ 109863			
♥ KDW875	♥ A	♥ 10976			
♦ 43	♦ KDW875	♦ 6			
♣ 64	♣ D7	♣ 532			
	<table style="border: 1px solid black; background-color: #c8e6c9; width: 100px; height: 100px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W     E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W     E	S	
N					
W     E					
S					
	♠ 7				
	♥ 85				
	♦ A1092				
	♣ AKD1098				

W tym rozdaniu licytowali wszyscy z wyjątkiem E i finalnym kontraktem został szlemik bezatutowy grany z ręki S. Z ciężką kontra od W, który działania bojowe rozpoczął od asa pik! Po wyłożeniu dziadka gracz (???) ten uznał, że pików rozgrywającemu wyrabiał nie będzie, a przy okazji wytraci dojsście do dziadka i zagrał w drugiej lewie blotką kier. Nadróbki zrobić się nie dało...

♠ K8532	♠ –	♠ A109764			
♥ 1098	♥ KDW2	♥ 765			
♦ AK	♦ DW109764	♦ –			
♣ 1097	♣ D2	♣ W863			
	<table style="border: 1px solid black; background-color: #c8e6c9; width: 100px; height: 100px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W     E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W     E	S	
N					
W     E					
S					
	♠ DW				
	♥ A43				
	♦ 8532				
	♣ AK54				

Pomimo że WE byli w licytacji pikami, para NS, głównie za sprawą gracza S – wylądowała w 3 BA granym z ręki S. W rozpoczął od blotki pik, z dziadka karo, a E dołożył dziewiątkę. Rozsądek nakazywałby rozgrywającemu wzięcie pozostałych siedmiu lew (wszak z diagramu widać, że obrońcy mogli na początku skasować ich osiem!). S zagrał w karo, lewę wziął W i kontynuował piki blotką. A E dla zachowania komunikacji (?) po raz drugi – przepuścił!!! Dziewięć lew ciążem się stało. Znam z imienia i nazwiska uczestników tych interesujących zdarzeń, ale nomina sunt odiosa.

c.d.n.